



Zmartwychwstanie Kościoła

Zmartwychwstanie i zabranie Kościoła do chwały z Chrystusem powinno być wydarzeniem, którego każdy chrześcijanin oczekuje najbardziej. Stanowi to cel naszej wędrówki, a równocześnie jest dowodem istnienia Wielkiego Stworzyciela nieba i ziemi i Jego cudownego planu zbawienia, który zostanie zrealizowany przez zmartwychwstanie.

Jako pierwszy zmartwychwstał Jezus Chrystus:

„Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnąli.” – 1 Kor. 15:20 (BGd).

Kościół Chrystusowy również dostąpi pierwszego zmartwychwstania:

„Błogosławiony i święty, który ma część w pierwszym zmartwychwstaniu; albowiem nad tymi wtóra śmierć mocy nie ma; ale będą kapłanami Bożymi i Chrystusowymi, i będą z nim królować tysiąc lat” – Obj. 20:6 (BGd).

W realizacji tego wielkiego dzieła ważną rolę odegrają cztery przymioty Boże:

1. Mądrość Boża, która obmyślała plan zbawienia,
2. Moc Boża, która dokonała wzbudzenia Jezusa Chrystusa,
3. Sprawiedliwość Boża, która zgodziła się na odkupienie życia utraconego w Adamie,
4. Miłość Boża, która odkupiła człowieka spod wyroku śmierci za grzech pierworodny.

Tę cudowną naukę o zmartwychwstaniu przedstawił nam jasno apostoł Paweł w swych listach, które ukazują nam wielką radość, jaka miała towarzyszyć Kościołowi jako Oblubienicy Chrystusa w chwili spotkania z Panem podczas pierwszego zmartwychwstania. Jesteśmy u źródła wielkiej tajemnicy Bożej, o której czytamy w pismach św. Pawła:

„A nie chcę, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnąli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają. Albowiem jeśli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i tych, którzy zasnąli w Jezusie, przywiedzie z nim. Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, którzy żywi pozostaniemy do przyjścia Pańskiego, nie uprzędzimy onych,

którzy zasnąli. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierwej. Zatem my żywi, którzy pozostaniemy, wespół z nim zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy. Przetoż pocieszajcie jedni drugich tymi słowy” – 1 Tes. 4:13-18 (BGd).

Wyjaśnienie tematu zmartwychwstania otrzymaliśmy od kompetentnej osoby – apostoła Pawła, który bez cienia wątpliwości, z całym autorytetem oświadcza, że to, co na ten temat pisze, jest słowem Pańskim; nie przypuszczeniem, lecz niezbitym pewnikiem. Dlatego w wersecie 18. powiada:

„Przeto pocieszajcie się nawzajem tymi słowy”.

OŚWIADCZENIE APOSTOŁA PAWŁA

Zacytowane powyżej słowa apostoła Pawła wskazują wyraźnie, że wzbudzenie Kościoła zostało podzielone na dwie części:

1. dotyczy zmarłych przed wtórą obecnością Chrystusa – 1 Tes. 4:14,
2. dotyczy żywych przy wtórej obecności Chrystusa – 1 Tes. 4:15.

Jeśli chodzi o wierzących, którzy zmarli w Chrystusie, zanim przyszedł On po raz wtóry, apostoł wyraźnie i zdecydowanie twierdzi, że w momencie wtórej obecności oni powstaną najpierw. Oznacza to, że ci, co zasnąli, otrzymają za swoją „wierność aż do śmierci” wielką nagrodę – zostaną połączeni ze swoim Panem, na którego oczekiwali. Nie ma więc żadnych podstaw do niepokoju o los zmarłych w Chrystusie braci i siostr. Nie miną się oni z nagrodą, ani nie spóźnią się w stosunku do tych, którzy dożyją czasu wtórej obecności Pana. Nie pozostaną zapomniani w grobach, albowiem „powstaną najpierw”. Apostoł odsłania rąbek tajemnicy Bożej, aby wierzący nie pozostali w rozpacz, aby nie byli jak ci, co nie posiadają żadnej nadziei zmartwychwstania. Tak więc niepokój o los zmarłych pierwszych chrześcijan był nieuzasadniony, gdyż Pan Bóg miał w stosunku do nich plan, tak jak miał plan co do Chrystusa Pana. Apostoł Paweł zapewnia braci, że Bóg połączy ich z Chrystusem w czasie Jego wtórej obecności, co świadczy o tym, że nie wszyscy zostaną wzbudzeni w jednym czasie. W wersecie piętnastym św. Paweł, powołując się na słowa Pańskie, oświadcza:



„(...) my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli”.

Zastanowimy się teraz nad słowami „zasnęli” i „pomarli”. Czy jest między nimi różnica? „Zasnąć” znaczy „spać”, „odpoczywać”. Czynność ta obejmuje jakiś nieokreślony bliżej przeciąg czasu. We śnie czas się nie liczy i nie ma znaczenia, czy ktoś śpi dziesięć, sto czy tysiąc lat. Oto przykłady odpowiednich wersetów:

„Potem ukazał się więcej niż pięciuset braciom naraz, z których większość dotychczas żyje, niektórzy zaś zasnęli” – 1 Kor. 15:6;

„A padłszy na kolana, zawołał donośnym głosem: Panie, nie policz im grzechu tego. A gdy to powiedział, skonał” (zasnął – przyp. aut.) – Dzieje Ap. 7:60;

„A nie chcemy, bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei” – 1 Tes. 4:13.

Apostoł Paweł tak mówi o tych, którzy zasnęli: „Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni” – 1 Kor. 15:51. Słowa „nie wszyscy zaśniemy” odnoszą się wyłącznie do członków Kościoła, do tych, którzy pozostaną przy życiu w czasie wtórej obecności Chrystusa. Wszyscy jednak muszą umrzeć. Apostoł napisał: „Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy”. Czy mamy w związku z tym rozumieć, że nie umrzemy? Odczytajmy niektóre wersety Pisma Świętego.

„Czyż nie wiecie, że my wszyscy, ochrzczeni w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego zostaliśmy ochrzczeni?” – Rzym. 6:3. Apostoł wyraźnie wskazuje, że jesteśmy ochrzczeni w śmierć Chrystusa – musimy fizycznie ponieść śmierć. Niedwuznacznie brzmią też słowa psalmisty:

„Rzekłem: Wyście bogami i wy wszyscy jesteście synami Najwyższego, lecz jak ludzie pomrzecie i upadniecie jak każdy książę” – Psalm 82:6-7.

ALE WSZYSCY PRZEMIENIENI BĘDZIEMY

Kogo miał na myśli apostoł, mówiąc: „wszyscy przemienieni będziemy”? Został tu użyty czas przyszły i sformułowanie to odnosi się do każdego członka Kościoła (1 Kor. 15:51).

Przy śmierci w czasie wtórej obecności musi nastąpić przemiana – wzbudzenie do życia. Ci, którzy spali, również zmartwychwstaną do życia, do duchowej natury – nie powstaną w ciele. Apostoł zwraca uwagę:

„A powiadam, bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone” – 1 Kor. 15:50.

Bardzo mylnym jest pojęcie, że członkowie Kościoła powstaną w cielesnych ciałach, a później będą przemienieni. Odczytajmy myśl br. Russella: „Apostoł opisuje pierwsze zmartwychwstanie. Chce, abyśmy dobrze rozumieli jego słowa, tak jak one brzmią. Ktokolwiek przekręca lub dodaje coś do Słowa Bożego i oświadcza, że było wsiane ciało cielesne i będzie wzbudzone ciało cielesne, a później będzie ono zmienione na ciało duchowe, ten przekręca Pismo Święte ku własnej szkodzie, czyli ku zaciemnieniu swego własnego wyrozumienia o Boskim planie zbawienia” – WT 2796/”Straż” z 22 lutego 1946.

Zastanówmy się jeszcze nad werselem siedemnastym fragmentu, który mamy pod rozważą: „Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem”. Apostoł pisze: „potem my” – co miał na myśli? Jest tu mowa o tym, że ci, którzy pozostaną przy życiu do przyjścia Pańskiego, będą przemienieni przy zmartwychwstaniu, i razem z tymi, którzy zostaną najpierw wzbudzeni, będą porwani na spotkanie Pana. Będzie to spotkanie kompletnego Kościoła z Chrystusem – wielka uroczystość a zarazem radość, o której pisze apostoł Jan: „Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteście, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziecie. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzemy go takim, jakim jest” – 1 Jana 3:2. Oby nastąpiło to jak najprędzej, o co prosimy Pana. Amen.

Nie oznaczone cytaty pochodzą z Nowego Przekładu Biblii (Biblia Warszawska)

Kamiński Henryk
R-
„Straż”